didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 167**
Data wydania: luty 2022
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/czerwona-nic-niebieska-nic

/ festiwale

Czerwona nić, niebieska nić

Urszula Pysyk

Teatr Amareya i Goście

Anatomie, Natalia Chylińska, Katarzyna Pastuszak, Performing Arts Meeting in Yokohama 2021 – Fringe Programme (YPAM Fringe); *Mówi ONNA*, nomadyczna wystawa intermedialna, https://www.mowionna.com/; *Requiem dla Ajnu i Kamui*, performatywny rytuał *site-specific* w Sapporo, platforma YouTube.

Wydarzenia powstały w ramach projektu „Niepodległa: Pol(s)ka w Japonii”

Trzy wydarzenia artystyczne, w których to kobiety, Polki i Ajnuski, starały odpowiedzieć na pytania dotyczące cielesności i tożsamości, opowiadały o swojej codzienności i przeszłości. W *Anatomiach*, *Mówi ONNA* i *Requiem dla Ajnu i Kamiu* zwracały uwagę na wspólnotę ponadkulturowych doświadczeń: straty, opresji, wdzięczności, tożsamości. Pomiędzy prywatnymi, intymnymi narracjami a publicznym dyskursem powstawały napięcia, które zacierają między nimi granice. Indywidualne herstorie przedstawiane w projektach okazywały się wspólne, a osobisty stosunek do samej siebie generował pytania o kobiecą tożsamość. Tylko jak o tym opowiadać?

Performans *Anatomie* skupia się wokół cielesności. W ciszy, tyłem do widzów siedzą na podłodze półnagie artystki. Powolne przesunięcia środka ciężkości, skręty, napięcia i rozluźnienia zamieniają tempo i kierunki. Ciała zmieniają konfiguracje względem siebie, zupełnie jakby były ustalającymi się dopiero przestrzeniami – zmiennymi i jeszcze bez zaznaczonych granic. Potem artystki wkładają kurtki i pisakami zaczynają kreślić po sobie linie, które przenoszą się na podłogę, a w końcu na partnerki. Rysunki na ciele przykładane do rysunków na podłodze tworzą nową nie-kartografię, określaną przez performerki słowami: *a place between, a gap, a place omitted by the maps*. Procesowi temu towarzyszy wyliczanie atrybutów tej przestrzeni. Są to słowa podobne i niepodobne jednocześnie (*pleasure – pressure*, *action – interaction*, *section – intersection* itd). To przestrzenie niejednoznaczne i trudne do uchwycenia.

Następnie wyświetlony zostaje film przedstawiający artystki w starej szklarni, wśród zeschniętych roślin i mokrej ziemi. Szklarnia, ale w miniaturze i wypełniona piaskiem, znajduje się też na scenie. W tle słychać dźwięk ocierających się o siebie kamieni obracanych w ustach, powodujących nadprodukcję śliny. Jeden po drugim kamienie są wypluwane do szklarni, czasem przebywając drogę z ust jednej artystki do drugiej. Kiedy wszystkie kamienie znajdują się w środku, performerki chuchają na ściany szklarni i zamykają jej dach. Ostatnia część performansu to piosenka wykonywana przez artystki przy wtórze bębna, w której doświadczenie własnego ciała jawi się jako *terra incognita*, nieznane terytorium będące mapą – wewnętrzną, intymną, niedostępną, ale obecną i odczuwalną. Anatomia jako wymiar materialności jest tylko częściowo widoczna z zewnątrz. Na zewnątrz ciało jest naznaczone – przez czas, kulturę, nas same. Problem zewnętrza i wnętrza, kreacji i autokreacji, granic i braku granic, władzy nad ciałem i jej braku jest niejednoznaczny. Ciało zawsze będzie

niedostępne w pełni, a jednak jest postrzegane i odczuwane.

Wystawa *Mówi ONNA* opiera się z kolei na prywatnych doświadczeniach artystek i kobiet Ajnu. Codzienność staje pretekstem do mówienia o tożsamości, pamięci oraz przeszłości w transkulturowym ujęciu. Różne techniki artystyczne oraz dialog prowadzony na odległość, między kobietami i między artefaktami, pokazał nieoczywistą bliskość doświadczeń Polek i Ajnusek. „Onna" znaczy „kobieta" – to ona opowiada o sobie i swoich doświadczeniach, dzieli się nimi, tworząc herstorię, zwyczajną, prywatną, związaną z jej przeszłością i tożsamością. A inne kobiety słuchają i odpowiadają.

Karolina Jóźwiak przygotowała zbiór fotografii *Kwiaty dla mojej mamy*, na których widać nadpalone rośliny – lekko dymiące, poczerniałe. Towarzyszy im opowieść o domu rodzinnym artystki. Dom został sprzedany, na ścianach pozostały ślady po zdjęciach (ślady te również zostały utrwalone). Kobiety Ajnu z kolei przygotowały tradycyjne hafty – piękne, złożone wzory stanowiące część prawie zanikłej tradycji. To opowieść o korzeniach, tożsamości i łączności z naturą. Kolejnym elementem wystawy jest dialog haptyczny, w którym kobiety wymieniały się przedmiotami i włączały w nie swoją odpowiedź. W ten sposób wyhaftowana przez Aśkę Borof lamentacja kobiety po zmarłym mężu została otoczona przez Ryōko Taharę haftem *menko inau*, który jest talizmanem przekazywanym sobie przez kobiety, a dziecięca sukienka Beaty Sosnowskiej została wzbogacona haftem wzoru *karfuto* (Kimiko Naraki), który ma ochronić jej wewnętrzne dziecko. Częścią wystawy jest performans Aśki Borof *Ex voto*, w którym artystka ubrana w biały strój przypominający suknię ślubną lub ubiór Matki Boskiej, na tle kapliczki prezentuje wyhaftowane i oprawione organy wewnętrzne i rany swoje oraz swojej rodziny. *Ex voto* jako dary dla bóstw, błagalne i

dziękczynne, stają się osobistą narracją artystki – rytuał jest tu historią rodziny, jednocześnie prośbą i podziękowaniem, a ciała stają znakiem i pamięcią tej historii. Ostatnia część *Mówi ONNA* to prace Beaty Sosnowskiej, która przygotowała miniportrety i portrety kobiet Ajnu. Miniportrety zostały wykonane na przedmiotach dostarczonych przez uczestniczki projektu: popiersiu psa, słoiczku po kremie, pałeczkach, niedokończonej torbie. Podobizny lub fragmenty podobizn ich właścicielek powstały na podstawie rozmów i zasłyszanych historii. Portrety kobiet Ajnu z kolei nawiązują również do historii Ajnów i tradycyjnych tatuaży wykonywanych popiołem z węgla drzewnego. Popiół znalazł się w farbach, którymi Sosnowska malowała portrety – barwne prace o niejednolitej fakturze łączyły przeszłość i nowoczesność. Spotkania na odległość nie przeszkodziły uczestniczkom projektu w stworzeniu narracji o podobieństwach doświadczeń w Japonii i w Polsce. Odzyskiwana przez kobiety Ajnu tradycja włączona w codzienne poszukiwania i ustanawiania tożsamości, doświadczenia braku tworzą ponadkulturową opowieść o kobiecości obecnej w pamięci przedmiotów, w ciele i w przekazach ustnych.

Requiem dla Ajnu i Kamui to performans wieńczący projekt „Niepodległa bez granic: Pol(s)ka w Japonii”. Wydarzenie site-specific koncentruje się na doświadczeniach Ajnu, których kultura przez kolonizację japońską została niemal całkowicie zniszczona. Prosta, a dzięki temu łatwa w odczytaniu narracja prowadzi przez historię łączności z naturą („To kiedyś była nasza ziemia”) – zbieranie grzybów i jagód, pieśni, gesty podziękowania za dary natury. Kobiety ubrane w tradycyjne stroje Ajnu są częścią tego lasu, a on jest częścią ich tożsamości. Stan ten zostaje jednak zakłócony: tradycyjna biżuteria, ubiór i pomalowane usta (symbolizujące tatuaż) zostają ściągnięte, starte, odebrane – to „cywilizowanie” Ajnu, deptanie lasu. Atrybuty Ajnu są zawieszane na gałęziach drzew, odprawiany wcześniej rytuał zdaje się

prośbą o powrót do jedności z naturą. Na współczesnej ulicy znajdują się kobiety, które zaczynają przekazywać sobie czerwoną nić, co symbolizuje łączność kobiet Ajnu z ich korzeniami. Nić ta prowadzi je do lasu. Przechodząc między drzewami i portretami kobiet autorstwa Sosnowskiej, nić tworzy sieć, łączącą na powrót kobiety z naturą. Najmłodsza z nich znajduje na drzewie strój i biżuterię, które zakłada – rytualna prośba o powrót do własnych korzeni zaczyna się spełniać. Druga część performansu odbywa się zimą. Przed białym płótnem rozwieszone są zeschnięte i poczerniałe gałęzie kołyszące się na wietrze. Widać dłonie, które początkowo nie dotykają gałęzi, ale potem drzewo zostawia na nich czarne ślady. Niebieską nicią powstaje zaczątek nowego haftu: to pierwszy ruch do przywrócenia równowagi. Dalej po ulicy Gdańska przechodzą Polki z portretami kobiet Ajnu. Problemy wykluczenia, odbierania tożsamości wybrzmiewają również w Polsce.

Czerwona nić łącząca kobiety i niebieska nić rozpoczynająca haft rezonują z całym projektem „Niepodległa”. To nie tylko powrót do korzeni, to przede wszystkim możliwość odbudowania samej siebie. Mapowanie wnętrza, tego niezrozumiałego, niewidocznego, które jest śnione i doznawane, też jest częścią tych powrotów. Ciało, kultura, tradycja są jednocześnie obciążeniem i wyzwoleniem. Polki i kobiety Ajnu razem opowiadają historie i słuchają tych opowieści, łącząc haftem niebieskiej nici doświadczenia teraźniejszości i przeszłości.

Wzór cytowania:

Pysyk, Urszula, *Czerwona nić, niebieska nić*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2022 nr 167, https://didaskalia.pl/pl/artykul/czerwona-nic-niebieska-nic.

Autor/ka

Urszula Pysyk

Urszula Pysyk – absolwentka teatrologii UJ.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/czerwona-nic-niebieska-nic*